

Ks. Grzegorz Sęk – Kielce

WIERNOŚĆ SŁOWU BOŻEMU W DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI WEDŁUG NAUCZANIA JANA PAWŁA II

1. Wierność słowu Bożemu

Bóg kieruje do człowieka słowo, objawiając względem niego swoją wolę. Posłuszeństwo woli Bożej praktycznie oznacza posłuszeństwo Bożemu słowu¹. Wierność słowu Bożemu zaczyna się już od nastawienia, z jakim się go słucha. Powinno ono polegać na „gotowości wiernego służenia zbawczej woli Boga objawionej w Jezusie”². W Adhortacji *Redemptoris custos* Jan Paweł II podkreśla, że najważniejsze jest, by przyjmowaniu Bożego słowa towarzyszyło zaufanie. Nastawienie do niego jest bardzo istotne, można nawet powiedzieć, że odgrywa kluczową rolę. To, w jaki sposób przyjmuje się słowo Boże, decyduje, czy zostanie ono zaakceptowane i wprowadzone w praktykę życiową. Wierność słowu implikuje stopień otwartości na przyjmowanie tegoż słowa. Kto jest wierny słowu Bożemu, jest w ten sposób wierny Bogu i Jezusowi. Kiedy człowieka cechuje miłość do Chrystusa, to i słuchanie Jego słów będzie wierne i pełne miłości³.

Miłość do osoby sprawia, że człowiek stara się pokochać całą rzeczywistość przynależącą do tej osoby, czyli także słowa, które wypowiada, treść, którą żyje. Im bardziej się kocha, tym bardziej wnika się w głębię podawanych słów. Ojciec Święty zachęca, aby nie poprzestawać na słuchaniu, lecz zdobyć się na wysiłek wiernego rozważania słowa Bożego⁴, którego głównym celem jest szukanie Chrystusa i Jego zbawczej woli. Tylko głębokie wczytanie się

¹ Por. Jan Paweł II, List apostolski z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem*, nr 22, w: *Listy apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, wyd. Znak, Kraków 2007, s. 311–388.

² Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos*, nr 30.

³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 8.

⁴ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo Vobis*, nr 45.

może sprawić, że usłyszane słowa zostaną dobrze zrozumiane, to znaczy zinterpretowane w duchu, w jakim zostały wypowiedziane. Przez słowo dokonuje się zawieranie Przymierza. Zawarte w Jezusie Chrystusie, urzeczywistnia się w ciągłym dialogu Boga z ludźmi, dla których Bóg jest najwyższym Autorytetem, co odgrywa doniosłą rolę w odbiorze słowa przez człowieka. Od świadomości faktu, kto jest Autorem przekazu, zależy to, w jaki sposób odbiorca do tej treści podchodzi. Autorytet budzi szacunek nie tylko do osoby, lecz także do słowa. Papież zwraca uwagę, by do słowa Bożego zwracać się ze czcią i wiernością⁵. Fakt, że Przymierze jest zawarte z Bogiem, potęguje wierność słowu, poprzez które Przymierze zostało zawarte.

Wierni Chrystusowi nie tyle jesteśmy wtedy, gdy słuchamy Jego słowa, ile wówczas, gdy je wypełniamy. O potrzebie tego wypełniania niejednokrotnie przypomina Pismo Święte. Również Jan Paweł II zaznacza, że „Nasze postępowanie jest prawdziwą, autentyczną miarą naszej miłości do Tego, który jest źródłem życia i miłości, oraz znakiem naszej wierności dla Jego Ewangelii”⁶. Życie według konkretnych i radykalnych wymagań, jakie postawił Chrystus tym, którzy chcą iść za Nim, jest trudne. Z jednej strony postępowanie zgodne z Ewangelią stanowi owoc włożonego trudu ludzkiego, a z drugiej owoc działania łaski. W dokumentach Ojca Świętego znajduje się szereg fragmentów mówiących o tym, że o wierne przestrzeganie zasad Ewangelii należy prosić w modlitwie. Wiele osób bardzo poważnie traktuje to, by ich życie nie kwestionowało tego, w co wierzą. „Szukają gorliwie dróg wierności Ewangelii”⁷. Wysiłek włożony w podobne poszukiwania to świadectwo wierności życia zgodnego ze słowem Bożym. Zmierzają one w tym celu, by pogłębić wierność Ewangelii Chrystusa. Wierność bowiem nie jest wartością statyczną. Należy ją pielęgnować. Wiara zaniedbywana prowadzi do jej osłabienia, powolnego zaniku, a nawet całkowitej utraty. Zagrożeniu temu można zapobiec tylko poprzez pogłębianie wierności Ewangelii. Wzrasta, im bardziej jest praktykowana. Tym, co sprzyja wierności, jest wprowadzenie przekazu ewangelicznego w czyn.

Bardzo istotną rolę pełnią tu rady ewangeliczne. Jak mówi papież: „Profesja rad ewangelicznych jest integralną częścią życia Kościoła, stanowi bowiem dla niego cenny bodziec do coraz większej wierności Ewangelii”⁸. Każde przymierze, także to zawarte z człowiekiem w Jezusie Chrystusie, obejmuje postępowanie ludzkie. Zaszczyt płynący z racji przynależności do Ludu

⁵ Por. Jan Paweł II, List apostolski na tysiącsześćsetlecie śmierci świętego Bazylego, Biskupa i Doktora Kościoła *Patres Ecclesiae*, w: *Listy...*, dz. cyt., s. 15–37.

⁶ Jan Paweł II, Orędzie na Wielki Post 1991 r. *Co uczynicie Jemu, Mnie uczynicie*, nr 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, wyd. Św. Stanisława, BM Arch. Krakowskiej, t. II, Kraków 1998, s. 541–542.

⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint*, nr 72.

⁸ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata*, nr 3.

Nowego Przymierza zobowiązuje. Konsekwentna odpowiedź na ów niezwykle dar, znajduje swój wyraz w wiernym wypełnianiu rad ewangelicznych, czyli w dążeniu do doskonałej miłości Boga i bliźniego. Wierność ewangelicznemu orędziu i życie zgodne z nim stanowi adekwatną reakcję na najwyższy dowód wierności Boga wobec człowieka zaistniały w Osobie Jezusa Chrystusa. Wierność Ewangelii jest równocześnie wiernością własnej tożsamości. Wynika ona z świadomości tego, że jest się chrześcijaninem. Ta godność – jak każda inna – zobowiązuje. Świadomość tożsamości wnika w samą istotę tego, kim się jest, jaką społeczność się reprezentuje. O tożsamości wiary decydują przede wszystkim wierność ewangelicznemu orędziu i zgodne z nim życie⁹. Dlatego nieodzownym czynnikiem okazuje się tu wierność.

Wierność ewangelicznemu orędziu nie sprowadza się jedynie do obowiązku względem raz dokonanego wyboru. Wierność to cnota, która przynosi rozliczne korzyści naszej egzystencji. Jedną z nich jest czynienie człowieka wolnym. Ewangelia czyni nas wolnymi na fundamencie prawdy, której jest nośnikiem. Ojciec Święty naucza:

W poszukiwaniu prawdy chrześcijanin zwraca się ku Objawieniu Bożemu, które w Chrystusie jest obecne w całej pełni. Powierzył On Kościołowi misję głoszenia tej prawdy i nakazał wierność tej prawdzie¹⁰.

Kościół przez posługę odkrywania prawdy zawartej w słowie Bożym, wiernie uczestniczy w Tajemnicy Odkupienia i zbawczego dzieła samego Jezusa Chrystusa. Ewangelia przynagla do wierności i zachęca do skorzystania z pełnej wolności synów Bożych. Tylko słowo Chrystusa obdarza prawdziwą wolnością. Miłość, która stanowi fundament Bożego słowa, niesie z sobą autentyczne wyzwolenie: *Jeżeli będziecie trwać w nauce Mojej, będziecie prawdziwie Moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8,31-32). Wyzwalanie człowieka za pomocą prawdy daje początek nowemu życiu. Jezus po to przyszedł na świat, aby ofiarować rodzajowi ludzkiemu nową, lepszą jakość życia. Życ w Nowym Przymierzu zawartym z Chrystusem znaczy brać udział w całkowicie nowej rzeczywistości. Na ile człowiek jest wierny ewangelicznym zaleceniom, na tyle czerpie z łask Bożych, które są źródłem pełnej egzystencji ludzkiej. „Dochowanie wierności słowu Chrystusa jest źródłem chrześcijańskiego życia”¹¹ – dobitnie stwierdza Jan Paweł II. W dokumentach papieskich znajduje się wiele tekstów mówiących o zależności między życiem a Ewangelią. Wiąż z Ewangelią musi być żywotna¹².

⁹ Por. Jan Paweł II, Orędzie do patriarchów, arcybiskupów i biskupów katolickich Libanu, w: *Orędzia...*, dz. cyt., s. 695–697.

¹⁰ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1991 r. *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju*, nr 8, w: *Orędzia...*, dz. cyt., t. I, s. 114–125.

¹¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ut unum sint*, nr 68.

¹² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 3.

Nie może ona poprzestać jedynie na łączności intelektualnej i świadomościowej. Słowo Boże jest dane człowiekowi w tym celu, by posiadał życie coraz bardziej, by go miał w obfitości. Życie było zawsze dla człowieka najwyższą wartością. Tego pragnął Stwórca w momencie stworzenia rodzaju ludzkiego. Wierne przestrzeganie słowa Bożego zawsze przynosi życie, choć z pozoru może się wydawać, że niejako ogranicza, a nawet alienuje człowieka. Im bardziej wymagające nakazy, tym większe wartości wnoszą w doczesność, zbliżając ludzi do wymiaru transcendentnego. Dlatego życie prawdziwie chrześcijańskie nie powinno być wznoszone „na lotnym piasku – lecz na skale. Na skale Bożych przykazań, na skale Ewangelii (Mt 7,25)”¹³. Na trwałym fundamencie buduje ten człowiek, który nie tylko przyjmuje słowa Chrystusa, lecz je wypełnia. Dawanie świadectwa życia według słowa Bożego jest u wierzących niebywale ważne.

Wierność wobec Bożego słowa to również jego strzeżenie i przekazywanie. Jezus nakazał, abyśmy nieśli Jego orędzie wszystkim ludziom w każdym czasie. Kościół stara się sprostać temu zadaniu, w ten sposób okazując wierność swemu Założycielowi. Wiernie wypełniając swoją misję głoszenia zbawienia, które przychodzi tylko od Chrystusa (por. Dz 4,12), zwraca się do każdego bez wyjątku człowieka. Przekazywanie słowa Bożego to nie tylko trwanie przy chęci apostołowania i aktywności. Wierność Nowemu Przymierzu to głoszenie całego orędzia włącznie z tym, co najtrudniejsze i wymagające¹⁴. Istnieje pokusa, aby w kontekście nieustannie zmierzających się kultur zataić pewne prawdy lub je przemilczeć. Zdrada prawdy i własnej misji poprzez głoszenie osobistych poglądów sprzecznych z przepowiadaniem apostołskim to poważne wykroczenie. Nie dochowuje wiary Chrystusowi ten, kto zdradza Ewangelię, bądź jej nie głosi z obawy przed narażeniem się. Wzorem apostołstwa dodającym odwagi i wytrwałości jest św. Paweł. Był on świadom tego, że głoszenie Ewangelii jest ciężącym na nim obowiązkiem (por. 1 Kor 9,16). Stosował wszelkie odpowiednie środki, aby przekazywać Ewangelię i „chronić wiernych przed każdą doktryną sprzeczną z tym nauczaniem”¹⁵.

2. Świadectwo słowu Bożemu dowodem wierności

Świadczenie czynami o swoich przekonaniach to konieczny element w kształtowaniu wierności. Pierwowzorem jest najwyższy dowód wierności Boga wobec człowieka, urzeczywistniany w Nowym Przymierzu. W obliczu

¹³ Jan Paweł II, Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” w Rzeszowie (2 VI 1991 r.), nr 3, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny, przemówienia i homilie*, wyd. Znak, Kraków 2005, s. 580–581.

¹⁴ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 116.

¹⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 82.

tak niepomiernego świadectwa samego Boga rodzi się u człowieka potrzeba odpowiedzi. Świadectwo w życiu chrześcijanina może przybierać różne formy, tak jak różnorodna jest ludzka egzystencja. Często, błędnie, łączy się składanie świadectwa jedynie z wyjątkowymi, niezwykle wydarzeniami, choć takim przysługuje zaszczytne miejsce, czego też tu się nie kwestionuje. Podstawowym jednak jest – co podkreśla papież Polak – „świadectwo przez cierpliwą, wytrwałą pracę codzienną”¹⁶. Obowiązek świadczenia o wierze leży przede wszystkim w sposobie podchodzenia do zwykłych obowiązków dnia powszedniego¹⁷. Świadectwo codziennego życia sprowadza się do tego, aby według słów Ewangelii być *wiernym w małym* (Mt 25,21). Wierność przejawiana w tym, co powszednie, jest najważniejsza. Do niej przynagla Chrystus mówiąc, że z tego będziemy sądzeni (por. Mt 25,31-45). Niejednokrotnie jest tak, że dokonując wielkich rzeczy, zaniedbuje się małe. Wtedy obowiązki wynikające bezpośrednio z powołania schodzą na drugi plan kosztem złudnych wyobrażeń o górnołotnych osiągnięciach. Owa postawa jest o tyle niebezpieczna, że podmiot oszukuje samego siebie.

Z nauką Ojca Świętego na ten temat można się zapoznać, śledząc jego wypowiedzi podczas kanonizacji czy beatyfikacji. W nich to właśnie przypomina o tym, że naczelnym zadaniem jest wierne wykonywanie czynności wynikających z osobistego powołania. Poprzez bycie wiernym świadkiem Ewangelii w swojej sferze działalności przynosi się najobfitsze owoce dla królestwa Bożego. Wierność Nowemu Przykazaniu urzeczywistnia się najbardziej w naturalnych warunkach, w jakich przyszło żyć i pracować. Nowość zawartego Przymierza polega między innymi na tym, by zachować zgodność życia z orędziem Ewangelii¹⁸.

Świadectwo dawane Chrystusowi powinno mieć także swoje odzwierciedlenie w postawie wobec drugiego człowieka. Chrystus nazywając go bliźnim, postawił go jednocześnie przed każdym jako zadanie. Jest ono spełniane wówczas, gdy postawa nabiera cech miłosierdzia. Świadczone wobec potrzebujących stanowi praktykę odnoszącą się do samego Jezusa Chrystusa: *Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili* (Mt 25,40). Wierność Ewangelii domaga się świadectwa poprzez służbę potrzebującym¹⁹. Jest ona tu

¹⁶ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1996 r. *Wiara i działalność Kościoła*, nr 5, w: *Orędzia...*, dz. cyt., t. II, s. 343–346.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi w Starym Sączu (16 VI 1999 r.), nr 4, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 1169–1177.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Młodzieży 1997 r. *Nauczycielu – gdzie mieszkasz? Chodźcie, a zobaczycie*, nr 8, w: *Orędzia...*, dz. cyt., t. I, s. 202–207.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. odprawionej na Błoniach (15 VI 1999 r.), nr 3, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 1154–1163.

rozumiana szeroko – zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym. Ubóstwo, któremu trzeba zaradzić, odnosi się jednocześnie do jednego i drugiego.

Świadczenie dawane Chrystusowi poprzez wierną służbę jest zawsze osadzone w konkretnych warunkach społeczno-kulturowych. Od okoliczności zależy intensywność i rodzaj świadectwa, jaki należy dawać. Wierność Boga wobec człowieka realizowała się w konkretnych uwarunkowaniach. Jezus prowadził swe zbawcze dzieło w określonym miejscu i czasie. Do tych warunków musiał dostosować dzieła miłosierdzia, których dokonywał. Człowiek wierny Chrystusowi w Jego naśladowaniu także powinien dostrajać rodzaj świadectwa do obecnej kultury. Jan Paweł II apeluje, że „dzisiaj może bardziej niż w innym czasie trzeba autentycznego świadectwa wiary ukazanego życiem uczniów Chrystusa – niewiast i mężczyzn, młodych i starszych”²⁰. Potrzeba wzmożonego świadectwa, jakiego domaga się nasza epoka, wynika stąd, że współczesne czasy charakteryzują się wielkimi przemianami kulturowymi, społecznymi i politycznymi. To wszystko składa się na powstanie specyficznego, nowego klimatu społeczno-kulturowego. Wraz z nim musi się zmieniać i ciągle aktualizować forma świadectwa ewangelicznej wierności, pobudzając gorliwość i inwencję. W dzisiejszych czasach słowo zatraciło swój autorytet. Być może przyczyną tego stanu rzeczy jest gołosłowie, czyli brak potwierdzenia czynami tego, co się wypowiedziało. Ów stan rzeczy powoduje, że zaczyna się przywiązywać coraz większe znaczenie do tego, czy działanie postępuje za słowem. Dzisiejszy świat zwraca baczną uwagę na to, czy autor słowa żyje tym, co głosi. W tym względzie obecne czasy są trudne do głoszenia Ewangelii, gdyż cechuje je masowa nieufność. Wierni natrafiając na taki opór, „często wołają – jak konstatuje papież – przystosować się do otoczenia, do panującej mody, niż podjąć ryzyko świadectwa wierności Chrystusowej Ewangelii”²¹.

Do przemian społeczno-kulturowych oraz nieufności słowu należy również dodać prześladowanie, jako ważny czynnik w dawaniu świadectwa. Z prześladowaniami miał Kościół do czynienia od samych początków swego istnienia. Ich skutki zawsze były dwojakie. Jednych odwoływały od składania świadectwa, a nawet od samej wiary, innych zaś – umacniały na drodze do doskonałości chrześcijańskiej. Najtrudniejszymi prześladowaniami były te, które oparte na systemach politycznych przybierały postać działań państwowych, zakorzenionych w konkretnym światopoglądzie, mającym na celu walkę

²⁰ Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. w Siedlcach (10 VI 1999 r.), nr 3, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 1165–1172.

²¹ Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa odprawionej przed kościołem Braci Polskich Męczenników w Gorzowie Wielkopolskim (2 VI 1997 r.), nr 4, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 899–905.

z religią²². W historii Kościoła takich przykładów można by znaleźć bardzo wiele. Ojciec Święty dziękuje tym wszystkim, „którzy w trudnych warunkach, rezygnując z różnych przywilejów, pozostali wierni wartościom chrześcijańskim i nie wahali się dawać temu świadectwa”²³. To okoliczności, w jakich człowiek się znajduje, decydują o tym, jaki rodzaj świadectwa ma złożyć. Im są one trudniejsze, tym świadectwo będzie wymagało większej ofiary. Niekiedy życie postawi człowieka w takiej sytuacji, że neutralne i bierne zachowanie staje się niemożliwe. Jedyną opcją jest ta, by opowiedzieć się za albo przeciw. Świadectwo heroiczne jest właśnie wynikiem konfrontacji wierności z napotkaną trudnością w wierze.

Najwyższe świadectwo wierności Boga wobec człowieka zrealizowało się w Osobie Jezusa Chrystusa. Do tego najważniejszego świadectwa zobligowały niejako Boga wydarzenia kształtujące się na przestrzeni całej historii zbawienia. Bóg, napotykając na coraz większy opór dla słowa, które obwieszczał przez proroków, posyła w końcu swojego Jedyne Syna. Takie świadectwo dla dobra całej ludzkości budzi obowiązek wdzięczności i chęć złożenia własnego świadectwa, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Heroiczna postawa obrony wiary stanowi odpowiedź na heroiczną miłość Boga do człowieka. Ten rodzaj świadectwa towarzyszył Kościołowi na każdym etapie, poczynając od pierwszych chwil jego istnienia. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć św. Szczepana, pierwszego męczennika (por. Dz 7,54-60). Jego postać pokazuje, że świadectwo męczeństwa należy do istoty Kościoła i w związku z tym stale będzie mu towarzyszyć. Można powiedzieć, że moc Kościoła bierze się z tej właśnie ofiary. Wierność słowu Bożemu, zwłaszcza wtedy, gdy może kosztować życie, „jest najwyższą i najdoskonalszą formą wierności chrześcijańskiej”²⁴, wyrażoną naśladowaniem Jezusa, który za nas oddał swoje życie²⁵.

Przypiętowanie wierności Bogu męczeńską śmiercią zasługuje na najwyższe uznanie i jest cennym dziedzictwem dla całej ludzkości. Jan Paweł II wielokrotnie dziękował tym, którzy pozostawili nam, jeszcze pielgrzymującym, wspaniały przykład życia w wierności aż do końca. To podziękowanie im przysługuje, gdyż zapłacili najwyższą cenę za swoją wierność Bogu²⁶. Podobne wzorce są nieodzowne podczas procesu wychowania. Wierność aż do przełania krwi jest także ostoją dla wszystkich wierzących. Opierając się na tak budujących świadectwach, umacniają oni swoje wierne trwanie przy

²² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, nr 24.

²³ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w czasie spotkania z Wojskiem Polskim w Koszalinie (2 VI 1991 r.), nr 3, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 571–575.

²⁴ D. Kotecki, *Bądź wierny aż do śmierci*, „*Verbum Vitae*”, 11 (2007), s. 180.

²⁵ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, nr 47.

²⁶ Por. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. we Włocławku (7 VI 1991 r.), nr 5, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 688–695.

Chrystusie. Ludzi, którzy życie z wiary przedłożyli nad własną ziemską egzystencję, nazywa się świadkami Chrystusa²⁷. Sprawiają oni, że w pamięci o nich przechowywana jest nadzieja, wybiegająca ponad cenę wartości ziemskich. To poświęcenie zauważa i docenia sam Bóg: *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia* (Ap 2,10). Niezachwiane świadectwo wierności Chrystusowi stanowi dla chrześcijan przykład, symbol i wyzwanie. Jednocześnie jest dla wszystkich zaproszeniem, by nadawali sens swej egzystencji, żyjąc wiarą. Chrześcijanie wierzą, że śmierć, jaką ponieśli za wierność sumieniu, za wierność Chrystusowi, znajdzie odpowiedź w sercach Jego wyznawców, że ich świadectwo umocni słabych i małodusznych. Bywa i tak, że wierność zostaje poddana próbie w najtrudniejszych okolicznościach²⁸. Zważając na to, że dochowanie wierności w niektórych warunkach jest naprawdę trudne, Kościół sugeruje wierzącym, aby wzór i moc czerpali z postaci świętych mężczyzn i kobiet. Chrystus zapewnia, że przyzna się przed Ojcem Niebieskim do wszystkich, którzy nie wahają się wyznać Go przed ludźmi, zwłaszcza gdy jest to świadectwo za cenę największych ofiar (por. Mt 10,32-33).

Nie można pominąć tu bardzo istotnego faktu, a mianowicie tego, że im większą ofiarę musi chrześcijanin złożyć, tym większa łaska Boża temu towarzyszy. Bóg jako Dobry Pasterz zabiega też o to, by człowiekowi dopomóc w dochowaniu wierności. Sami z siebie ludzie nie są zdolni złożyć nawet małego świadectwa, a co dopiero gdy zachodzi potrzeba składania w ofierze własnego życia²⁹. Dlatego właśnie o wierne trwanie przy Chrystusie należy prosić w modlitwie. Im w trudniejszych okolicznościach znajduje się wierny, tym więcej potrzebuje Bożego wsparcia. Wierność Jezusowi przejawia się także w postawie zaufania i zdania się na Jego Opatrzność.

3. Słowo jako narzędzie Ducha Świętego w odkrywaniu prawdy o świętości

Jedną z głównych dróg, za pomocą której Duch Święty trafia do serc wierzących, jest słowo objawione. Ostateczne Słowo o człowieku i jego dziejach Bóg wypowiedział w Jezusie Chrystusie (por. Ap 1,8)³⁰. To *Słowo stało się ciałem* (J 1,14). Chrystus jest Słowem Ojca. Znajomość Pisma Świętego

²⁷ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do mieszkańców Wadowic (16 VI 1999 r.), nr 1, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 1178–1185.

²⁸ Por. R. Zawadzki, *Charakter „dialogiczny” biblijnej koncepcji wierności*, ZNKUL 51 (2008), nr 3 (203).

²⁹ Por. Jan Paweł II, Ośrodek „Urbi et orbi” na Wielkanoc 1992 r. *Ja jestem z wami: słowa, które nadają sens dziejom*, nr 8, w: *Ośrodek...*, dz. cyt., s. 587–589.

³⁰ Por. tamże, nr 5.

rozstrzyga o tym, na ile zna się samego Chrystusa³¹. Ta znajomość decyduje też, jak Chrystus jest postrzegany i w jakim stopniu człowiek jest wierny temu, by skutecznie zapraszać Go do swego życia. Wiedza ta pozwala określić człowiekowi, czy jego życie podoba się Chrystusowi, a z drugiej strony, co Go obraża i jak się z tego wyzwolić. Wierność Pismu Świętemu jest zatem wiernością samemu Chrystusowi. Ważne zatem, aby rozwijać kulturę zgłębiania treści objawionej i w ten sposób pełniej otwierać się na działanie Boże. W tym słowie zawiera się cała prawda o człowieku, jak również prawda o jego posłannictwie³². Wierzący na tyle będzie spełniał swoje posłannictwo i dążenie do doskonałości komunii, na ile będzie wierny słowu Bożemu i temu, co to słowo o nim mówi. Tożsamość człowieka zależy od tego, w jakim stopniu wsłuchuje się on w to, co mówi o nim Objawienie. Od tego będzie zależało postrzeganie grzechu oraz potrzeba wyzwalania się z niego. Jan Paweł II zwraca uwagę, że winien on „szukać prawdy tam, gdzie się ona znajduje, to jest w samym Słowie Bożym i w Jego autentycznej interpretacji podawanej przez Magisterium Kościoła”³³. U podstaw nauczania Kościoła na ten temat leży oczywiście wizja, którą wywodzi on ze słowa Bożego³⁴.

By można mówić o takiej funkcji, jaką ma spełniać słowo Boże, to musi być ono poprzedzone właściwą postawą odbiorców tegoż słowa. Wierni wezwani są „do przyjęcia słowa Pańskiego, objawiającego im zdumiewającą nowość – Dobrą Nowinę”³⁵. To postawa wobec słowa decyduje o Jego skuteczności i tym, czy stanie się ono natchnieniem dla całego życia chrześcijańskiego³⁶. Najważniejszą cechą wsłuchiwanie się w orędzie Boże jest niewątpliwie wiara³⁷. Przyjmowanie owych treści bez wiary traci swój sens i jest równie mało owocne, co wsłuchiwanie się w nie bez miłości. Pełne miłości słuchanie słowa Bożego przynosi owoc w postaci jego akceptacji, jak również pełne przekonania wprowadzanie w praktykę (por. Łk 8,15)³⁸. Miłość ma również i tę właściwość, że budzi dodatkowo większe poczucie grzechu, żal za niego oraz chęć całkowitego z nim zerwania.

Duch Święty odkrywa przed człowiekiem prawdę za pomocą słowa Bożego. Rola zatem słowa w dążeniu do świętości, przy jednoczesnym zrywaniu z grzechem, jest priorytetowa. Prawdę tę w świetle Nowego Przymierza wypowiedział Chrystus poprzez Ewangelię³⁹. Ewangelia rzuca nowe światło na

³¹ Por. tamże, nr 40.

³² Por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sanea*, nr 23.

³³ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 25.

³⁴ Por. tamże, nr 26.

³⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 51.

³⁶ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, nr 36.

³⁷ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 63.

³⁸ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 8.

³⁹ Por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sanea*, nr 19.

życie ludzkie (por. 2 Tm 1,10). Odkrywa najbardziej ukryte pokłady naszych słabości, pomaga dostrzegać grzech tam, gdzie on rzeczywiście jest. Podaje najbardziej skuteczne środki do walki z nim. Samemu Chrystusowi zależy, by „moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym”⁴⁰. Kościół zachęca do lektury, słuchania, rozważania i wiernego trwania przy słowie Bożym. „Oświecony wiarą, która pozwala mu poznać całą prawdę, czuje się przynaglony do głoszenia Ewangelii – «dobrej nowiny» – wszystkim bez wyjątku”⁴¹. Jedynie wierne przyjęcie Ewangelii pozwala na spełnienie wszystkich nadziei, które człowiek w niej pokłada.

Przyjmując Ewangelię, otwieramy się jednocześnie na miłość, którą ona głosi. W miłości znajdujemy oparcie i ostateczny sens swojej egzystencji. Ewangelia nie tylko wyjaśnia tajemnicę „pięknej miłości”, lecz również tajemnicę wszelkiego piękna. „Dla teologów współczesnych grzech jest przede wszystkim odrzuceniem Bożej miłości”⁴². Wyzwalanie się z grzechu polega więc w swej istocie na odzyskiwaniu utraconej miłości. Może się to dokonać poprzez ustawiczne obcowanie z Pismem Świętym. W nim to Duch Święty odkrywa prawdę o powołaniu i tym wszystkim, co od tego powołania oddala, czyli grzechu. Dlatego wśród tych zadań znajduje się i to, by wsłuchiwać się w słowo Boże⁴³. Wspólna lektura sprawia, że ludzie jednoczą się i tworzą coraz ściślejszą komuniją. Jednocząca funkcja Ewangelii jest od dawna wykorzystywana w Kościele i nie powinno jej nigdy zabraknąć. Życie treścią Ewangelii umacnia się w przypadku, gdy jej treść jest przekazywana. Do takiego apostołskiego posłannictwa wezwany został każdy chrześcijanin. Papież stwierdza: „Wiara i chrześcijańskie posłannictwo ewangelizacyjne mają również owo tchnienie misyjności katolickiej”⁴⁴. W posłannictwie głoszenia słowa jako prawdziwej posłudze zawiera się przekazywanie oraz promieniowanie Ewangelii. Dlatego, jak mówi Ojciec Święty, „Nie powinno się zrażać przeciwnościami, lecz odważnie i z wielką pogodą ducha przyjmować trudności, na jakie niejednokrotnie napotyka posługiwanie ewangelizacyjne”⁴⁵.

Jednym ze skutków działania Ducha Świętego przez słowo Boże jest poruszenie sumień. Każdy jest wezwany głosem Bożej prawdy do realistycznego czytania w swym sumieniu. Niestety to „sanktuarium wewnętrzne, czyli najgłębsze «ja» człowieka, bywa często atakowane, wystawiane na próbę, burzone i zaciemniane”⁴⁶. Na wiele sposobów zagłusza się dzisiaj ludzkie sumienie,

⁴⁰ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, nr 5.

⁴¹ Tamże, nr 3.

⁴² J. Orzeszyna, *Spoleczno-eklezyjalny wymiar sakramentu pokuty*, Kraków 1996, s. 67.

⁴³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 32.

⁴⁴ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, nr 54.

⁴⁵ Tamże, nr 53.

⁴⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 26.

zniekształca to, co jest prawdziwe, dobre i piękne⁴⁷. Na wielu płaszczyznach wywołuje się z premedytacją celowy zamęt w sumieniach. „Wraz z utratą wrażliwości sumienia następuje również zaćmienie poczucia Boga, a kiedy zagubi się ów decydujący punkt wewnętrznego odniesienia, zatracą się także poczucie grzechu”⁴⁸. Aby temu przeciwdziałać, Kościół na wzór Chrystusa naucza prawdy, która niekiedy jest sprzeczna z poglądami ludzi nieuznających Boga. Ale on ma słuchać głosu sumienia, a nie głosu większości⁴⁹. Pocieszającym jest fakt, że w głębi ludzkich serc nieustannie płonie pragnienie tęsknoty za prawdą⁵⁰. „Jak nie można całkowicie wymazać poczucia Boga, ani zagłuszyć sumienia, tak też nigdy nie da się zupełnie wymazać poczucia grzechu”⁵¹ – zauważa Jan Paweł II. Z pomocą przychodzi Objawienie Boże, podając prawdę obiektywną o ludzkiej grzeszności, jak choćby tę ujętą w słowach św. Jana Apostoła: *Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy* (por. 1 J 1,8n.). Słowo Boże ingeruje w sumienia, permanentnie je formując. Jednocześnie jest ono na tyle delikatne, że „zachowuje głębokie poszanowanie dla człowieka, dla jego rozumu i woli, dla jego sumienia i wolności”⁵².

Wielkim niebezpieczeństwem jest to, że sumienie obciążone grzechem nie tylko zamyka się na prawdę i stopniowo zapomina o Bogu, lecz również traci swą wrażliwość, stając się błędne⁵³. Dlatego należy przypominać o koniecznej potrzebie rewizji sumienia w stosunku do prawdy obiektywnej. Konfrontacja z prawdą i wierne przy niej trwanie kształtuje sumienia, czyniąc je bardziej wiarygodnymi, tymi, którym można zaufać. „Prawe sumienie to takie którego sądy są zgodne z obiektywnym prawem moralnym”⁵⁴. Wyżej ujawniony kryzys sumienia wspierany jest coraz bardziej rosnącą autonomią i subiektywizmem⁵⁵. Prócz tego próbuje się uspokoić wyrzuty prawych sumień za pomocą doraźnej aprobaty opinii publicznej⁵⁶. Są to wyraźne znaki ku temu, by zwiększyć zaangażowanie na rzecz prawidłowo funkcjonujących sumień. Ojciec Święty naucza:

⁴⁷ Por. J. Orzeszyna, *Kształtowanie sumienia podstawowym obowiązkiem człowieka*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, red. J. Orzeszyna, P. Nowak, W. Skoczny, J. Wolny, t. III, s. 63.

⁴⁸ Tamże, nr 18.

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 5.

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 18.

⁵¹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, nr 18.

⁵² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 17.

⁵³ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do wiernych diecezji częstochowskiej zgromadzonych przed kościołem św. Zygmunta (4 VI 1979 r.), w: *Pielgrzymki...*, dz. cyt., s. 59–65.

⁵⁴ J. Orzeszyna, *Kształtowanie sumienia...*, art. cyt., s. 73.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 84.

⁵⁶ Por. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, nr 14.

Kształtowanie sumienia moralnego, które uzdalnia każdego człowieka do osądzenia i do rozpoznania właściwych sposobów urzeczywistniania siebie wedle swej pierwotnej prawdy, staje się wymaganiem nieodzownym i pierwszoplanowym⁵⁷.

To obliuguje do wykształcenia takiego sumienia, by spokojnie i obiektywnie wskazywało, które rzeczy można przyjąć, a które należy odrzucić. Tak uformowane i krytyczne sumienie, to najcenniejszy skarb na zawitych drogach życia, życia zdominowanego presją relatywizmu moralnego. Dobrze uformowane sumienie jest podstawą w dążeniu do chrześcijańskiej doskonałości.

Bóg dał Apostołom Chrystusa udział w swym dziele jednania, zlecił im posługę jednania i słowo jednania (por. 2 Kor 5,18n.). Bóg złożył posługę jednania w dłonie i usta Apostołów. Posługę tę wypełniają oni na mocy władzy działania *in persona Christi*. „Słowo jednania” zostało powierzone Apostołom, a w nich Kościołowi jako instytucji, po wsze czasy. Od tego momentu Kościół stoi przed zadaniem czynienia wszystkiego, co możliwe, by czynić w świecie pojednanie i dawać o nim świadectwo⁵⁸. Dążenie do pojednania nie może pominąć „obowiązku dotarcia do korzeni pierwotnego rozdarcia grzechowego, aby uzdrowić pierwotne pojednanie, będące skuteczną zasadą każdego prawdziwego pojednania”⁵⁹. Bogatą i złożoną misję Kościoła należy zatem rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z posłannictwem Chrystusa. Kościół za pomocą słowa niesie pojednanie, gdyż jego centralnym zadaniem jest jednanie człowieka z Bogiem, jak również z samym sobą, z braćmi i z całym stworzeniem. Pojednanie posiada więc wymiar społeczny i wspólnotowy. Kościół ma obowiązek za św. Pawłem powtarzać słowa: *pojednajcie się z Bogiem!* (2 Kor 5,20). Aby Kościół mógł efektywnie sprawować pojednanie, to sam musi być wspólnotą pojednaną, gdyż tego oczyszczenia i pojednania potrzebuje⁶⁰. W tym celu kieruje słowo, w którym przynagla swoich synów do oczyszczenia się za pomocą pokuty z niewierności, niekonsekwencji, błędów i zaniedbań.

W dziele pojednania Kościół dysponuje wieloma środkami. Pierwszym z nich jest głoszenie i wyjaśnianie Pisma Świętego, które jest przecież radosną nowiną o pojednaniu⁶¹. Słowo Boże wskazuje na to, co jest istotą pojednania i jak winno ono wyglądać. Nadto znaczenie pokuty i pojednania dla ludzkości podejmowane jest w wielu dokumentach⁶². Owe dokumenty wyjaśniają treść przyjętego Objawienia. Wierność słowu Bożemu polega również na przyjęciu

⁵⁸ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 8.

⁵⁹ Tamże, nr 4.

⁶⁰ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 8.

⁶¹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, nr 11.

⁶² Por. Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, nr 21.

tej interpretacji, jaką podaje autorytet Kościoła. Jest to tym bardziej znaczące, że oficjalne nauczanie podaje wiele prawd odnoszących się do współczesnych problemów. Do obowiązków Kościoła należy prowadzenie dialogu duszpasterskiego⁶³, mającego wzbudzić potrzebę pojednania i ukazania, jak bardzo jest ono konieczne. Papież uświadamia, że ważną rolę w krzewieniu pokuty i pojednania odgrywają dokonujące się za pomocą słowa katecheza i sakramenty⁶⁴. Każda forma katechezy powinna uwydatniać wagę pojednania dla wewnętrznej jedności samego podmiotu i podkreślać, by wiedzę tę łączyć z praktyką sakramentalną. Tak więc, przywołując raz jeszcze słowa Jana Pawła II:

Kościół na wszystkich poziomach, we wszystkich środowiskach i wszystkimi dostępnymi sobie środkami – słowem, czynem, nauczaniem i modlitwą – prowadzi pojedynczych ludzi czy też całe grupy, ku prawdziwej pokucie i w ten sposób wprowadza ich na drogę pełnego pojednania⁶⁵.

* * *

Dążenie do celu, jakim jest świętość zakłada przynajmniej minimalną jego znajomość. Uzyskuje się ją za pomocą lektury obiektywnego słowa Bożego. Lektura ta w dobie relatywizmu staje się niezbędna. Pomaga ona również w dobieraniu takich środków, które pomagają osiągnąć chrześcijańską doskonałość, a unikaniu tych, które stoją jej na przeszkodzie. Skuteczność w zdobywaniu doskonałości zależy nie tylko od znajomości Pisma Świętego, lecz przede wszystkim od życia z nim zgodnego. Do tego potrzebne jest dawanie świadectwa przyjętemu słowu w konkretnym postępowaniu. Dawanie świadectwa i wytrwałość w dobrym staje się możliwe poprzez cnotę wierności, która w dzisiejszym świecie jest w różny sposób dewaluowana. Osiągnięcie świętości bez wiernego trwania przy słowie Bożym staje się niemożliwe, co swoją twórczością i życiem wyraził papież bł. Jan Paweł II.

⁶³ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et poenitentia*, nr 25.

⁶⁴ Por. tamże, nr 24.

⁶⁵ Tamże, nr 23.

Summary

FAITHFULNESS TO GOD'S WORD ON THE WAY TO SANCTITY IN THE LIGHT OF JOHN PAUL'S II TEACHING

The man's attitude towards faithfulness to God's word is shaped at the starting point, namely it depends on a kind of attitude which accompanies reception of this word. John Paul II emphasizes that positive acceptance of this word is not enough but you need to contemplate it constantly. The revealed matter affects and is preserved in a stronger way if it is communicated to others. Work of evangelization demands support through deeds. In this case, present-day world is more difficult because we need some genuine evidence more than ever before. It deals not only with heroic evidence presented by saint martyrs but also the one given in everyday life. Such a faithfulness to the word is difficult, so this grace of God should be asked for while praying. The word is the tool through which Holy Spirit reveals the truth of the man's main religious task that is a desire for sanctity. Giving the Bible a careful consideration, helps us not only perceive the obstacles to sanctity, regarded as sins, but also liberate us from them. Moreover, on the basis of objective truth, it shapes our conscience making it a signpost towards Christian perfection. Accepting Gospel (Good News) makes us open towards love and the word which gives life.

(tłum. Agnieszka Szyszka)

Ks. dr Grzegorz SĘK – ur. w 1977 r. w Proszowicach. Ukończył studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach. Świecenia kapłańskie otrzymał w 2003 r. Uzyskał tytuł doktora z zakresu teologii moralnej na podstawie rozprawy: *Znaczenie wierności dla komunii osób w rodzinie według nauczania Jana Pawła II* (PAT 2010 r.). Autor artykułów publikowanych w „Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym” i „Obecnych”.